**Wiemy coraz więcej o wpływie COVID-19 na światową gospodarkę**

Autor: Łukasz Blichewicz – prezes zarządu w alternatywnej spółce inwestycyjnej Assay

UNIDO – Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju Przemysłowego opublikowała raport o wpływie epidemii COVID-19 na światową gospodarkę. Rozważania ekspertów ONZ koncentrują się na trzech najważniejszych zagadnieniach: typowej ścieżce rozwoju i odbudowy gospodarki w czasie kryzysów zdrowotnych, problemach regionów najbardziej dotkniętych kryzysem oraz efektywnych metodach reakcji na kryzys.

Przede wszystkim uwagę zwraca fakt, że koronawirus stanowi bardziej rozpowszechnione zagrożenie dla światowej gospodarki niż wcześniejsze epidemie, takie jak SARS, H1N1, MERS, Ebola czy Zika. Podczas poprzednich, w krajach najbardziej dotkniętych tempo rozwoju gospodarczego było o 2,4% niższe niż w pozostałych. Jednocześnie zauważono, że po ustaniu epidemii, wzrost gospodarczy przyspieszał, przekraczając o 1% wzrost w pozostałych krajach. Jest jednak obawa, że obniżone tempo wzrostu może się utrzymywać w kolejnych latach.

Prognozy dotyczące zmian globalnego PKB w 2020 roku wahają się pomiędzy -8,8% szacowanym przez Międzynarodową Organizacją Handlu i +1% ogłoszonym przez Departament ONZ do spraw Ekonomicznych i Społecznych. Eksperci Międzynarodowego Funduszu Walutowego prognozują spadek o 4,2% i jest to o 7 punktów procentowych mniej, niż w przypadku prognoz ogłaszanych przed pandemią.

Według MFW charakterystyczną cechą kryzysu wywołanego przez COVID-19 jest to, że najbardziej dotknięte są kraje rozwinięte. Tam tempo spadku gospodarki ma wynieść 7,8% w porównaniu z 5,6% w krajach rozwijających się i około 5% w krajach najmniej rozwiniętych.

Jednak najbardziej bolesny może być spadek globalnego handlu i inwestycji. Eksperci WTO szacują go na aż 32%. Nieco mniej pesymistyczne są przewidywania MFW mówiące o 9%. O 0,8% do 1,5% ma również globalnie wzrosnąć liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie. To o 50 do 70 milionów osób więcej niż w prognozach publikowanych przed okresem epidemii.

Prognozy niestety potwierdzają się po analizie faktycznych danych. Prawdopodobnie najbardziej bolesny jest wzrost bezrobocia. Według Międzynarodowej Organizacji Pracy, w drugim kwartale 2020 roku liczba przepracowanych godzin spadła o ponad 12% w obu Amerykach i 11,8% w Europie i Azji Centralnej.

Ogółem w marcu 2020 roku aż 72% państw odnotowało spadek PKB w porównaniu z marcem 2019. Najbardziej dotknięte branże to przemysł odzieżowy, samochodowy oraz transport, podczas gdy w stosunkowo dobrej sytuacji są sektory farmaceutyczny, spożywczy, tytoniowy i chemiczny.

Zdaniem ekspertów UNIDO, najważniejszym zadaniem rządów jest wspieranie przetrwania podmiotów gospodarczych. Osobnym zagadnieniem jest konieczność koordynacji pomocy dla państw najmniej rozwiniętych. W tym zakresie na razie nie opracowano skutecznych rozwiązań.

Przytoczone dane wskazują na to, że rozmiar strat, jakie ponosi światowa gospodarka jest już dość precyzyjnie znany. Wiemy też, że po ustaniu epidemii, możemy się spodziewać nieco przyspieszonego tempa rozwoju. Otwarte pozostaje pytanie o długoterminowe skutki rządowej pomocy gospodarczej. Najbardziej istotnym niebezpieczeństwem wydaje się tu być inflacja powodująca spadek wartości oszczędności, dodatkowo napędzany obniżką stóp procentowych.